



Sygn. akt III CSK 89/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Krajewski

SSN Joanna Misztal-Konecka

w sprawie z powództwa D. S.
przeciwko S. P., D. K., A. P. i Szpitalowi im. (...) SP ZOZ w K.
o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 4 kwietnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 22 kwietnia 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powódki, D.S., od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 10 czerwca 2014 r., I C (...), oddalającego powództwo w sprawie o przeproszenie powódki oraz o zapłatę na jej

rzecz przez pozwanych zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek naruszenia dóbr osobistych. Wyrok Sądu Okręgowego zapadł po przeprowadzeniu jednego posiedzenia jawnego wyznaczonego na rozprawę, na którym powódka nie stawiała się. Kilka dni przed rozprawą złożyła natomiast pismo procesowe, w którym wniosła o wezwanie jej przez Sąd „do dowodów lub przyznanie (...) pełnomocnika z uwagi na skomplikowane postępowanie dowodowe”.

W apelacji powódka wskazała, że była nieobecna na rozprawie z powodu zatrzymania jej przez Policję w dniu poprzedzającym termin rozprawy (9 czerwca 2014 r.) i zwolnienia jej w dniu rozprawy (10 czerwca 2014 r.), w godzinach popołudniowych. Powódka podała również godziny zatrzymania, dane komisariatu Policji, na którym doszło do zatrzymania, oraz sygnaturę sprawy, w związku z którą nastąpiło zatrzymanie. Zawarte w apelacji wyjaśnienie nie zostało potwierdzone żadnym dokumentem. Zarówno w apelacji, jak i w kolejnych pismach składanych na etapie postępowania międzyinstancyjnego powódka kilkakrotnie wносиła o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Pierwsze z tych wniosków były oddalane, a kolejny został odrzucony.

Rozpoznając apelację powódki, Sąd Apelacyjny w pierwszym rzędzie rozważył, czy doszło do nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.) w związku z powołanym przez powódkę brakiem możliwości przedstawienia swojego stanowiska wskutek zatrzymania przez Policję w okresie obejmującym rozprawę przed Sądem Okręgowym. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie doszło do pozbawienia powódki możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), ponieważ powódka wykazywała dużą aktywność w składaniu pism procesowych oraz dysponowała wynikającą z systemu apelacji pełną możliwością przedstawienia przed sądem II instancji swoich stanowisk i wniosków dowodowych. Wobec kontradiktoryjnego modelu postępowania cywilnego, zakładającego inicjatywę dowodową stron, za skuteczny nie został także uznany zarzut niewezwania powódki przez Sąd Okręgowy „do dowodów”. Ponadto Sąd Apelacyjny stwierdził, że powódka nie wykazała, iż z powodu zatrzymania przez Policję nie mogła wziąć udziału w rozprawie przed Sądem Okręgowym.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła powódka, reprezentowana przez ustanowionego dla niej pełnomocnika z urzędu. W skardze tej podniesiony został tylko jeden zarzut – naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Naruszenie to polegało, zdaniem skarżącej, na nieuwzględnieniu przez Sąd Apelacyjny, wbrew art. 386 § 2 w zw. z art. 378 § 1 i w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c., nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym w K. Przyczyną nieważności miało być pozbawienie skarżącej możliwości obrony swych praw z powodu nierozpoznania przez Sąd Okręgowy wniosku powódki o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Do skargi kasacyjnej został dołączony odpis pisma zastępcy komendanta Komisariatu Policji II w K., informującego, że powódka została zatrzymana na terenie podległym temu Komisariatowi w dniu 9 czerwca 2014 r. o godz. 16.10 i zwolniona w dniu 10 czerwca 2014 r. o godz. 17.40. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego oraz wyroku Sądu Okręgowego, o zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością oraz o przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na skargę kasacyjną wniosła pozwana D.K., która zajęła stanowisko o niezasadności tej skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Za efekt skrótu myślowego należy uznać stwierdzenie skarżącej, że „Na skutek tego uchybienia Sądu I instancji (tzn. nierozpoznania wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu - dop.) powódka nie mogła brać udziału w sprawie i doszło *de facto* do ograniczenia jej prawa do sądu” (s. 4 skargi kasacyjnej). Jest oczywiste, że powódka nie mogła wziąć udziału w rozprawie z powodu zatrzymania przez Policję, a nie z powodu pominięcia rozpoznania wniosku o ustanowienie na jej rzecz pełnomocnika z urzędu. W uzasadnieniu podstawy kasacyjnej skarżąca wyjaśniła jednak, że pozbawienie jej możliwości obrony swych praw było wynikiem rozpoznania sprawy mimo nierozpoznania wniosku o ustanowienie pełnomocnika. Tymczasem rozpoznanie tego wniosku uniemożliwiłoby wydanie wyroku w dniu, w którym z powodu zatrzymania powódka nie mogła wziąć udziału w rozprawie.

Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że argumentacja skarżącej przedstawiona w przygotowanej samodzielnie apelacji przemawiała za zbadaniem przebiegu postępowania pod kątem tego, czy miało miejsce pozbawienie powódki możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Konkluzja o braku podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania została oparta na wnikliwej analizie przedstawionych już wyżej okoliczności. Ostatecznie jednak stanowisko Sądu Apelacyjnego musi zostać zakwestionowane z tej przyczyny, że w okolicznościach sprawy ocenie należało poddać również fakt nierozpoznania wniosku powódki o ustanowienie pełnomocnika, zawartego w piśmie procesowym złożonym przed jedynym terminem rozprawy przed Sądem Okręgowym.

Wniosek ten przybrał wprawdzie postać alternatywną względem skierowanego pod adresem Sądu Okręgowego postulatu powódki wezwania jej przez Sąd „do dowodów”, jednakże, jeśli kwestia jego stanowczego sformułowania rzeczywiście wzbudziła wątpliwości Sądu, to powinien on zwrócić się do powódki o wyjaśnienie, czy pismo to należy rozumieć jako zawierające żądanie ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Powyższy wniosek powinien być rozpoznany przed podjęciem dalszych czynności w sprawie, w tym, w sposób oczywisty, przed wydaniem wyroku kończącego postępowanie przed Sądem I instancji.

Zasadniczo nierozpoznanie wniosku o ustanowienie pełnomocnika stanowi jedynie przejaw naruszenia przepisów postępowania. Naruszenie takie nie zawsze ma wpływ na wynik sprawy, nie może być również automatycznie utożsamiane z pozbawieniem strony możliwości obrony swych praw. W pewnych jednak przypadkach zarzutu nieważności nie sposób odeprzeć.

W kontekście podstaw stosowania art. 379 pkt 5 k.p.c. konsekwencje pominięcia wniosku powódki nie powinny być wiązane wyłącznie z prognozowanym kierunkiem jego rozpoznania. W szczególności, nie można zasadnie twierdzić, że skoro oddaleniu, a następnie odrzuceniu podlegały kolejne składane przez powódkę wnioski o ustanowienie pełnomocnika, to rozstrzygnięcie pierwszego, analizowanego obecnie wniosku także nie zapewniłoby powódce możliwości korzystania z pomocy pełnomocnika z urzędu. W ocenie przebiegu niniejszej sprawy konieczne było natomiast uwzględnienie, że wobec pozostawienia tego

wniosku bez rozpoznania Sąd Okręgowy, przeprowadziwszy całe postępowanie na rozprawie w dniu 10 czerwca 2014 r., zamknął rozprawę i bezpośrednio po tym wydał wyrok. Tymczasem, choć okoliczność ta nie była wykazana w czasie postępowania przed Sądem Apelacyjnym, zgodne z prawdą okazały się twierdzenia skarżącej, że wskutek nadzwyczajnych okoliczności związanych z zatrzymaniem przez Policję wbrew swej woli nie mogła ona uczestniczyć w rozprawie.

W analizie zaistniałej sytuacji procesowej należy wyróżnić wystąpienie przyczyny nieważności, stwierdzenie tej przyczyny oraz stwierdzenie nieważności postępowania (zob. T. Zembruski, Nieważność postępowania w procesie cywilnym, Warszawa 2017, s. 267 i nast.). Wystąpienie przyczyny nieważności postępowania ma charakter obiektywny i jest niezależne od tego, czy sąd w czasie podejmowania czynności dysponował wiedzą pozwalającą na stwierdzenie tej przyczyny, a w konsekwencji na stwierdzenie nieważności postępowania.

Sąd Okręgowy rozstrzygnął sprawę, nie mając świadomości, że wystąpiły okoliczności uniemożliwiające powódce udział w postępowaniu. Skoro jednak na etapie postępowania apelacyjnego Sądowi Apelacyjnemu znane były twierdzenia powódki o faktach mogących świadczyć o wystąpieniu przyczyny nieważności postępowania, to powinien on podjąć działania zmierzające do wyjaśnienia, czy miał miejsce fakt zatrzymania dokładnie opisany przez powódkę, z podaniem danych komisariatu Policji i numeru sprawy. Możliwe było w szczególności zobowiązanie powódki do przedłożenia odpowiednich dokumentów lub samodzielne zwrócenie się do określonego przez powódkę komisariatu o udzielenie informacji, czy w podanej dacie doszło do zatrzymania powódki przez funkcjonariuszy Policji. Za niewystarczające należy uznać poprzestanie na konstatacji, że powódka nie wykazała, iż wbrew swej woli nie mogła stawić się na rozprawę przed Sądem Okręgowym.

Pozostawienie tych kwestii przez sąd bez weryfikacji stanowi naruszenie powinności czuwania nad tym, aby postępowanie nie było dotknięte nieważnością, a w przypadku sądu II instancji - naruszenie powinności brania pod uwagę z urzędu nieważności postępowania (art. 378 § 1 *in fine* k.p.c.) (szerzej na ten temat T. Zembruski, op. cit., s. 272 i nast.).

W świetle powyższego należy uznać, że powódka została przed Sądem Okręgowym pozbawiona możliwości obrony swych praw. Sąd ten pominął bowiem rozpoznanie złożonego przez nią wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, co otworzyło drogę do przeprowadzenia całego postępowania w sprawie mimo nieobecności powódki, obiektywnie usprawiedliwionej nadzwyczajną przyczyną w postaci zatrzymania przez Policję. Sąd Apelacyjny, mimo informacji o zatrzymaniu powódki, nie podjął czynności zmierzających do stwierdzenia, czy przyczyny nieważności wystąpiły, i czy zachodzi stan nieważności postępowania. W konsekwencji skuteczny okazał się zgłoszony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 386 § 2 w zw. z art. 378 § 1 i w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c.

Z treści skargi kasacyjnej wynika, że skarżąca wystąpienie nieważności postępowania wiązała tylko z przebiegiem postępowania przed Sądem Okręgowym, a nie przed Sądem Apelacyjnym. Z tej przyczyny zarzucane w skardze uchybienie przepisom postępowania dotyczyło niewzięcia pod uwagę z urzędu nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym. W związku ze skutecznością tego zarzutu, prowadzącego do uchylenia zaskarżonego wyroku, sprawa podlegała przekazaniu do Sądu Apelacyjnego w [...]., który samodzielnie podejmie dalsze czynności odpowiadające kierunkowi rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej.

Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.

jw